

KS. STANISŁAW NABYWANIEC
TOMASZ RUT

SURSUM CORDA. HISTORIA KRZYŻA JUBILEUSZOWEGO NA GIEWONCIE

Tradycja stawiania krzyży na Podhalu jest długa i sięga końca XVIII w. Najstarsze zachowane w Tatrach Polskich to krzyże żeliwne na polanie Huciska¹ i Siwej², które pochodzą prawdopodobnie z 1809 r. Można jednak przypuszczać, że wcześniejsze, drewniane, nie mogły przetrwać do dnia dzisiejszego. Warto tu wspomnieć o krzyżu ufundowanym przez Tytusa Chałubińskiego⁴ na Gubałówce, niegdyś świetnie widocznym, dziś ginącym wśród

KS. PROF. DR HAB. STANISŁAW NABYWANIEC, kapłan diecezji rzeszowskiej, pracownik naukowy w Instytucie Historii w Uniwersytecie Rzeszowskim. Kontakt: Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, al. Rejtana 16c; 35-959 Rzeszów.

MGR TOMASZ RUT, absolwent Instytutu Historii w Uniwersytecie Rzeszowskim.

¹ Polana Huciska lub Huty – polana regłowa w Dolinie Chochołowskiej w Tatrach Zachodnich.

² Siwa Przełęcz – niewielka przełęcz w grzbiecie Ornaku.

³ Tytus Chałubiński (1820-1889) – lekarz, profesor patologii, miłośnik przyrody. Był współtwórcą Towarzystwa Tatrzańskiego i jednym z pierwszych badaczy przyrody tatrzańskiej.

⁴ Ks. Kazimierz Kaszelewski urodził się 1 XI 1866 r. w Ustrzykach Dolnych jako syn Aleksandra i Anny Eufrozyny Kwiatkowskiej i tu ukończył szkołę podstawową oraz gimnazjum. Prawdopodobnie przez jakiś czas studiował prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, ale przeniósł się na Uniwersytet Jagielloński, by podjąć studia na Wydziale Filozoficzno-Teologicznym jako alumn krakowskiego seminarium duchownego. Świecenię kapłańskie otrzymał 15 VII 1891 r. z rąk bpa Jana Puzyny. Po święceniach kapłańskich

gęstej zabudowy. Niezaprzeczalnie jednak, najbardziej znanym krzyżem jest ten na Giewoncie. Inicjatywa budowy wyszła od ówczesnego proboszcza parafii zakopiańskiej, ks. Kazimierz Kaszelewskiego⁵, który swoim parafianom mówił „że we Włoszech na pamiątkę kończącego się starego i zaczynającego nowego stulecia postawiono kilkanaście żelaznych krzyżów na szczytach gór, między tymi nawet na Wezuwiuszu. Biorąc z tego assumpt, prosiło mnie kilkunastu najpoważniejszych górali, abym się zajął postawieniem podobnego krzyża na Giewoncie”⁶.

Wybór padł na ten szczyt z kilku powodów. Śpiący rycerz był zapewne podziwiany od wieków zarówno przez mieszkańców Zakopanego, jak i kuracjuszy. Zachwyty nad nim znalazł odzwierciedlenie u autorów tzw. literatu-

skierowany został do Zakopanego, w roli wikariusza pomocniczego dla schorowanego już wtedy ks. J. Stolarczyka. Po jego śmierci objął parafię w Zakopanem, gdzie dał się poznać jako człowiek niezwykle pracowity i pełen poświęcenia. Za jego czasów, w latach 1904-1907, wybudowano stylową kaplicę Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jaszczurówce. Troszczył się o czytelnicтво prasy religijnej, zasiadał w Radzie Szkolnej w Zakopanem i Kościelisku, popierał i organizował pomoc dla najuboższych. W 1900 r. współzałożył Dom Zdrowia Młodzieży „Bratnia Pomoc”, sprowadził do Zakopanego siostry felicjanki i otworzył ochronkę dla 65 dzieci. Czynił starania o lokalizację nowego cmentarza w Zakopanem, co stało się faktem w 1907 r. Zakopanego zawdzięcza mu ocalenie jednej z najstarszych pamiątek z czasów jego poprzednika, cierniowej korony, która była umieszczona na krzyżu ufundowanym przez Klementynę Homolacsową w 1861 r., dla upamiętnienia krwawo stłumionych przez carat manifestacji patriotycznych w Warszawie i Wilnie. Żywo interesował się planami rozwoju Zakopanego, współpracując z miejscowymi władzami, przedkładał plany nowych ulic, wodociągów, oświetlenia, popierał rozbudowę miasta i rozwój turystyki, tworzenie instytucji społecznych i religijnych. W 1909 r. zbudowana została kaplica pw. Najświętszej Marii Panny na Prędówce, gdzie raz na jakiś czas była odprawiana Msza św. Również w tym roku wierni z Zakopanego ufundowali dzwon. Zanim proboszcz zdążył go poświęcić, halny zniszczył dzwonnice. Ksiądz Kaszelewski często chorował i zwracał się do Kurii Biskupiej w Krakowie o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia, oraz podejmował próby rezygnacji z probostwa. W 1912 r. Kuria zezwoliła na opuszczenie placówki i 1 V 1913 r. ks. Kaszelewski przeszedł w stan spoczynku. Na emeryturze zamieszkał w Kościelisku i zabiegał o budowę tam kościoła. Poświęcenia kościoła pw. Św. Kazimierza ks. Kaszelewski dokonał 2 II 1916 r. 2 XI 1917 r. zwrócił się z pismem do Kurii, w którym prosił o wyznaczenie kapłana do Kościeliska i złożył swą rezygnację z duszpasterstwa w Kościelisku. Rezygnację przyjęto dopiero latem 1918 r. Duchowny zamieszkał w Zakopanem u swoich rodzonych sióstr, Zofii, Marii i Feliksy. Zmarł 18 XI 1935 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Nowotarskiej, tym samym, do którego powstania walnie się przyczynił.

⁵ K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, „Ilustracja Polska” 1(1901), s. 8.

⁶ Kazimierz Łapczyński (1823-1892) – inżynier komunikacji, etnograf i botanik amator. Interesował się góralami oraz Pieninami i Tatrami. Pozostawił obszerne opisy, zawierające cenne wiadomości etnograficzne i botaniczne.

ry podróżniczej, takich jak Kazimierz Łapczyński⁷ czy Maria Steczkowska⁸ która w swoich *Obrazkach z podróży do Tatrów i Pienin* z 1857 r. zapisała: „Trudno znaleźć okolicę łączącą wspaniałość z uroczym wdziękiem w równie harmonijny, czarujący obraz, jaki nam przedstawia dolina Zakopanego. Zachodnia część łańcucha Tatrów stanowi południową ścianę tej doliny. Tuż nad nią sterczy poważny Giewont, ogromna, skalista, zupełnie naga góra, z całego pasma najwięcej na północ wysunięta i kształtem swoim różniąca się znacznie od sąsiednich wierchów. Giewont od strony Zakopanego wznosi się niemal wszędzie zupełnie prostopadle, jakby wspaniała skalista ściana wapienna. Sam wierch jego tworzy długi i tak wąski grzbiet, że go do ostrza przyrównać można, a przejść po nim nie podobna. Od zachodu wznosi się najwyższy szczyt Giewontu dostępny jedynie od południa, a od wspomnianego grzbietu głęboką, łukowatą szczyrbą oddzielony. Giewont jest prawdziwym królem tej okolicy; z całego łańcucha najbardziej naprzód wysunięty, wydaje się najwyższym, najwspanialszym ze wszystkich turni. Mieszkańcy Zakopanego nazywają go ojcem, mają dla niego jakieś szczególne poważanie. Szczyrbina jego służy za zegar; gdy słońce nad nią się wzniesie, jest właśnie południe”⁹.

Natomiast w opisie wycieczki na Giewont odbytej w 1861 r. przez K. Łapczyńskiego warte uwagi są słowa: „Pierwszego dnia pobytu w Zakopanem, odwiedziwszy szanownego proboszcza [Józefa] Stolarczyka, wielkiego Tatr miłośnika i znawcę, nazajutrz, ponieważ była piękna pogoda, poszedłem złożyć czołobitność drugiemu patryarsze, zakopiańskiego ludu, Giewontowi. Jest to poszarpany, skalisty, tatrzański szczyt ponad Zakopanem, 5750 stóp na poziom morza wzniesiony. Czoło jego ozdabia wąski, ale szeroki wachlarz turni, zwrócony szerokością ku zakopiańskiej dolinie. Wachlarz ma w jednym miejscu głęboką szczyrbę, przez którą słońce w południe zagląda, i dlatego Giewont nie tylko jest patryarchą, ale i zakopiańskim zegarem”¹⁰.

⁷ Maria Steczkowska (1800-1881) – krakowianka związana z Zakopanem, dużo chodziła po Tatrach. Jest autorką wydanej anonimowo w Krakowie w 1858 r. książki *Obrazki z podróży do Tatrów i Pienin* i pod kryptonimem M.S. *Wycieczki na Babią górę* („Tygodnik Ilustrowany” 1869). Obie prace są nieocenionym źródłem różnorodnych wiadomości o zwiedzanych przez nią okolicach.

⁸ M. Steczkowska, *Obrazki z podróży do Tatrów i Pienin*, Kraków 1958, s. 27.

⁹ K. Łapczyński, *Lato pod Pieninami i w Tatrach*, Warszawa 1866, s. 72-73.

¹⁰ E. Janota, *Przewodnik w wycieczkach na Babia Góra, do Tatr i Pienin*, Kraków 1860. Ks. Eugeniusz Janota (1823-1878) – ksiądz katolicki, germanista, przyrodnik, krajoznawca, taternik, zasłużony badacz Tatr i Podtatrza, pionier ochrony przyrody w Polsce, także w Tatrach, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Także autorzy pierwszych przewodników, ks. Eugeniusz Janota¹¹ czy Walery Eljasz¹², określali położenie Zakopanego jako wieś „pod Giewontem”. Eljasz pisał: „Najwięcej wpada w oczy przybyłemu do Zakopanego – Giewont, olbrzymia turnia, przepaścistą ścianą zwrócona ku wsi, z poszczerbionym grzbietem. W fantastycznych kształtach przedstawia się Giewont każdemu imponująco, jakby ojciec Zakopanego, ulubieniec ludu u stóp jego zamieszkałego, kochanek gości bawiących przez lato w jego dziedzinie. On wyrocznią w meteorologii, on kompasem dla górali w oznaczeniu południa, znają go wszyscy, pamiętają jego imię, rysują, malują go, opiewają. Giewont ciągle na ustach. Każdy się wybiera na jego czub, skoro tylko stanie w Zakopanem”¹³.

Ciekawy opis „śpiącego rycerza” przedstawił Stanisław Witkiewicz¹⁴ w dziele *Na przełęczy*, pisząc: „W głębi doliny Strążyskiej, jak ołtarz, świeci w słońcu stroma turnia Giewontu, widna, pikna, od spodku do wirchu, jak do przezieradła! Tam, pod krętami, białymi konarami buku, potykając się na kamieniach, rozwydrzeni panowie tańczą nieraz kadryla lub mazura. Ten Giewont tak popularny, na którego imię klną się wszyscy neofici taternictwa, którego szczyt i nos garbaty ozdabia rozmaite ‘Pamiętki z Zakopanego’, Giewont ten przedstawia się pod tysiącami postaciami: od szerokiej ściany do śpiczastej jak wieża gotycka, iglicy. Raz imponuje swoją szczytnością i powagą, to znowu zdaje się lichą turniczką, wszystko tu jak wszędzie zresztą zależy od punktu widzenia”¹⁵.

Wybór Giewontu na miejsce jubileuszowego krzyża był zatem oczywisty. Kaszelewski nie przeszedł obojętnie obok inicjatywy górali. Sam o tym tak pisał: „Uczyliem chętnie tej prośbie zadość i ogłosiłem z ambony ten zamiar, wzywając do składek, które też zaraz wpływać dość obficie poczęły. Znany zaszczytnie artystyczno-ślusarski zakład Goreckiego w Krakowie wykonał projekt krzyża 12 m wysokiego”¹⁶ – „Krzyż ten na 100 części składany,

¹¹ Walery Eljasz-Radzikowski (1840 lub 1841-1905) – malarz i grafik, autor przewodników tatrzańskich, popularyzator Tatr i Zakopanego, wybitny działacz Towarzystwa Tatrzańskiego.

¹² W. Eljasz, *Przewodnik w wycieczkach do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Kraków 1866, s. 144.

¹³ Stanisław Witkiewicz (1851-1915) – malarz, architekt, miłośnik Tatr i Zakopanego, popularyzator sztuki góralskiej, twórca tzw. stylu zakopiańskiego.

¹⁴ S. Witkiewicz, *Na przełęczy. Wrażenia i obrazy z Tatr*, Kraków 1978⁴, t. 1, s. 61.

¹⁵ K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, s. 8.

¹⁶ Archiwum Parafii Najświętszej Rodziny w Zakopanem (dalej: APNRZ), List Zarządu Ślusarni do ks. Kaszelewskiego, Kraków, 26 czerwiec 1900, b. sygn.

ważyć będzie około 1300 kg i będzie miał jednak wytrzymałość pod wiatr dostateczną¹⁷.

Na projekcie, który zachował się w Archiwum Muzeum Tatrzańskie¹⁸ widać charakterystyczną dla epoki konstrukcję kratową. Elementy dekoracyjne w formie kwadratowych okuć umieszczono na wierzchołku oraz dwóch ramionach, natomiast w miejscu ich skrzyżowania znalazł się uproszczony motyw „słońca”. Krzyż zaplanowano na 12,5 m, przy czym tylko 0,5 m miało być umieszczone w skale. Rozpiętość ramion wynosiła 4,5 m, a szerokość podstawy 1,5 m.

Proboszcz miał szereg wątpliwości „czy krzyż taki będzie z Zakopanego widziany” więc urządził „z kilkunastoma góralami i z tutejszym komisarzem Piątkiewiczem wycieczkę na Giewont w jesieni zeszłego roku celem ustawienia tamże na próbę krzyża drewnianego¹⁹”.

Nie brakowało głosów sprzeciwu co do miejsca postawienia krzyża, o czym donosił „Przegląd Zakopiański²⁰”, pisząc, że „Coraz więcej daje się słyszeć głosów stwierdzających wyrażoną już przez nas obawę, że wbicie krzyża w głowę Giewontu bardzo wielu wyda się niewłaściwym. Jest coś brutalnego w tym drobnym zmaczeniu niedołączną ręką ludzką, dzięki czystości wyrzeźbionych potężną dłońią natury fantastycznych zarysów kamiennego tytana²¹”. Autor artykułu proponował „Czerwony Wierch ze swoim łagodnie zarysowanym kształtem”, który „bardziej by się nadawał do postawienia krzyża, a niewiele tylko wypadaloby zwiększyć wymiary, aby go uczynić widocznym z Zakopanego. Warto spróbować²²”.

Na podstawie przeprowadzonego eksperymentu z drewnianym krzyżem, proboszcz zdecydował się zwiększyć wymiary krzyża: „[...] Po dokonaniu próby poleciłem fabryce Goreckiego²³ wykonać krzyż na 17 m wysoki, z któ-

¹⁷ Zbiory Muzeum Tatrzańskie (dalej: MT), J. Gorecki, Projekt krzyża na Giewoncie, czerwiec 1900, skala 1:50, rysunek na kartonie tuszem, sygn. AR/NO/866/MT.

¹⁸ K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, s. 8.

¹⁹ „Przegląd Zakopiański” – jedno z najważniejszych czasopism regionalnych na Podtatrzu. Wychodziło w Zakopanem od 3 VIII 1899 r. do 10 I 1906 r. jako tygodnik (w niektórych okresach jako dwutygodnik lub nieregularnie, nawet z dłuższymi przerwami). Czasopismo to stanowi jedno z podstawowych źródeł do dziejów Tatr i Zakopanego na przełomie XIX i XX w.

²⁰ *Krzyż na Giewoncie*, „Przegląd Zakopiański” 40(1900), s. 378.

²¹ Tamże.

²² Zakład Artystyczno-Ślusarskim Józefa Goreckiego i Spółki w Krakowie, przy ul. św. Wawrzyńca 26 był fabryką specjalizującą się w produkcji „konstrukcyi żelaznych, siatek i wyrobów ornamentalnych kutych”.

²³ *Krzyż na Giewoncie*, dz. cyt.

rych dwa miały być wpuszczone w skały”²⁴. 4 XI 1900 r. J. Gorecki pisał do Kaszelewskiego: „Konstrukcja krzyża na 15,00 m wysokiego, o podstawie 1,75 x 2,00 m, w rozmiarach 5,50 m długości, zresztą wykonana według podanego już rysunku. Całość ściśle według obliczeń z rysunku wagi około 1900 kg z pogruntowaniem 2-krotnie minią i polakierowana farbą czarną i dostawa do stacy Zakopane, wykonam za 100 kg wagi po Koron 64,00. Za zamontowanie powyższego na szczycie ‘Giewontu’ liczyć będę 2 ludzi pod osobistym kierownictwem po Kor. 7,00 dziennie. W oczekiwaniu łaskawego zamówienia, nadmieniam, że powyższą cenę niższą podaję jedynie pod tym warunkiem, iż robota ta w obecnej porze zimowej będzie mi do wykonania powierzona”²⁵.

Zamówienie zostało złożone 8 XI 1900 r. Kaszelewski obawiając się jednak, że konstrukcja krzyża może być niewystarczająca, zażądał gwarancji jego wytrzymałości. Gwarancję taką otrzymał 25 I 1901 r. Gorecki zapewniał, że „na wytrzymałość powyższego, po gruntownym osadzeniu na miejscu daje wszelką gwarancję”.

Gorecki przesyłał też, na prośbę Kaszelewskiego, „rysunek rozmiarów fundamentów pod krzyż żelazny, którego dokładnie trzymać się należy. Ze względu na silne parcie wiatrów halnych dałem fundamentowi na 2,00 m głęboki – zaś ponadto przy głębokości 0,70 m pod fundamentem 4 śruby ankrowe²⁶, a w ten sposób mamy ubezpieczenie pewne”. Informował nadto, że „Robota krzyża w szybkim tempie postępuje. Napis łańcowski będzie widoczny – ażur w blasze, cięty, litery na 20 cm wysokie. Na dolną tablicę miejsce zostanie – ale tekst napisu byłby mi pożądanym, gdyż tę tablicę każę w cynku odlać”²⁷.

Mimo iż proboszcz zakopiański uregulował kolejne płatności, termin ukończenia konstrukcji przeciągnął się o miesiąc. Pod koniec maja krzyż, przed wysłaniem do Zakopanego, został zmontowany na terenie fabryki, o czym Gorecki informował w liście ks. Kaszelewskiego 29 maja: „Jeżeli Przew. Ks. Kanonik chciał widzieć zmontowany w całość krzyż Giewontu dziś kończymy – to proszę przybyć, gdyż w sobotę chcę takowy rozebrać – wygląda imponująco – wytrzymałość ma znakomitą”²⁸. Wówczas też wyko-

²⁴ APNRZ, List Józefa Goreckiego do ks. Kazimierz Kaszelewskiego, Kraków, 4 XI 1900, b. sygn.

²⁵ Śruby ankrowe – śruby z kotwicami zabezpieczającymi.

²⁶ APNRZ, List Józefa Goreckiego do ks. Kazimierza Kaszelewskiego, Kraków, 26 II 1901, b. sygn.

²⁷ Tamże, List Józefa Goreckiego do ks. Kazimierz Kaszelewskiego, Kraków, 29 V 1901, b. sygn.

²⁸ MT, sygn. AF/790/MT/II-015, AF/MT/IV-007.

nano pierwszą fotografię krzyża, zachowaną w archiwum Muzeum Tatrzańskiego²⁹.

Kiedy prace konstrukcyjne były już ukończone „Przegląd Zakopiański” jeszcze raz, ale już w ostrzejszym tonie, skrytykował przedsięwzięcie: „Mówiąc o tem, co obecnie dzieje się w Tatrach, nie można pominąć milczeniem jednego jeszcze bardzo charakterystycznego faktu. Stary Giewont, rycerz-olbrzym w odwiecznym śnie skamieniały, otrzyma krzyż na ... nosie. Dumny czysty profil wpatzonego w niebo tytana, potężnymi liniami załamów skalnych widniejący na tle błękitu, zostanie ozdobiony nikłem w porównaniu z jego ogromem, małym, drobnym, słabem wobec niego godłem Chrystusowym. [...] Grono parafian zakopiańskich tym krzyżem na Giewoncie postawi pomnik nie tryumfu wiary nad światem, bo go tam prawie widać nie będzie, ale tylko własnej swojej pysze”³⁰.

Mimo tej krytyki „Fabryka krzyż wykonała i kolejną do Zakopanego przysłała mniej więcej w 400 pojedynczych kawałkach”³¹.

Do końcowego etapu prac przystąpiono w ostatnich dniach czerwca, czyli przeszło dwa miesiące później niż zakładano pierwotnie. Jakub Gąsienica Wawrytko³² wraz z nieznanym z imienia góraleм wykonali otwór w skale, w którym miał być osadzony krzyż. Z relacji ks. Kaszelewskiego wynikało, że „jama w skale została poprzednio wykuta, co dwóch górali kosztowało 7 dni pracy”³³, a proboszcz wypłacił 30 czerwca „Wawrytce a conto dziury 20 K”³⁴.

Na łamach krakowskiego miesięcznika „Ilustracja Polska” zanotowano relacje ks. Kaszelewskiego z ustawienia krzyża na Giewoncie: „[...] Mając krzyż na miejscu zapowiedziałem moim parafianom wyprawę na Giewont. Dnia 3 lipca zebrali się tutejsi górale w liczbie około 250 osób i 18 wozów przy kościele. Po Mszy św. Wyruszyliśmy do Kuźnic, rozdzielwszy żelazo na pojedyncze wozy, które też wywiozły je dokąd się dało, tj. do „Piekiełka”³⁵. Tu

²⁹ *W Tatrach*, „Przegląd Zakopiański” 24(1901), s. 209.

³⁰ K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, s. 8. Według innych relacji było 67 elementów wolnych krzyża oraz paczka zawierająca śruby żelazne. Nieścisłości dotyczące liczby elementów brały się prawdopodobnie z tego, że proboszcz podawał łączną sumę elementów konstrukcji wraz ze śrubami i nakrętkami.

³¹ Jakub Gąsienica Wawrytko (1862-1950) od pierwszych lat XX w. był przewodnikiem tatrzańskim. Dokonał wielu pierwszych wejść letnich i zimowych. Jeden z założycieli TOPR.

³² K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, s. 9.

³³ APNRZ, Rachunek krzyża na Giewoncie, b. sygn.

³⁴ Piekiełko lub Piekło – niewielka kotlina u podnóża północno-wschodnich stoków Kondrackiej Kopy, otoczona stromymi skałami.

³⁵ K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, s. 9.

nastąpił podział. Wszyscy mieli co dźwigać tem więcej, że prócz żelaza trzeba było wynieść 400 kg cementu i dwadzieścia kilka konewek płóciennych wody. Około godz. 11-tej znaleźliśmy się wszyscy szczęśliwie na szczycie i ciężar rozłożyli”³⁶.

Jakiej trzeba było determinacji, ażeby taką ogromną ilość materiału wnieść na samą górę. Proboszcz, organizując całe przedsięwzięcie, pomyślał nie tylko o „duchu”, ale także „o ciele” i w ładunku wynoszonym na szczyt znalazły się także trzy antałki piwa oraz 22 litry wina.

Poza Wawrytką, który, jak się zdaje, był osobą najbardziej zaangażowaną, osoby wielce pomocne to „furmany”: Józef Sobczak, Stanisław Sobczak, Stanisław Wujciak, Szpyrkowski, Jan Krzeptowski, Jan Curuś, Stanisław Curuś, Jakub Curuś, Słodyczka, Jędrzej Tatar, Franciszek Pawlica³⁷. Prawdopodobnie 11 z 18 wozów wiozących materiał na budowę należało do tych osób.

W notatce proboszcza, zatytułowanej „Spis tych, co byli na szczycie Giewontu obecni poświęceniu krzyża” zachowała się lista osób uczestniczących w tej uroczystości³⁸. Dalej ks. Kaszelewski relacjonował, iż „[...] Po wythnieniu na szczycie wszyscy się rozeszli – został tylko właściciel fabryki p. [Józef] Gorecki ze swym monterem, ja i 6 górali, aby spód krzyża w skale umocować. Gdy się nam to szczęśliwie, mimo deszczu, udało i gdyśmy jamę kamieniami zasypali, a narożniki krzyża cementem zalali, pozostawiliśmy na górze montera, który z 2-ma góralami resztę krzyża zmontował, co 6 dni pracy kosztowało”³⁹.

Prace zostały ukończone prawdopodobnie 8 lipca, ponieważ dzień później monter otrzymał 30 koron i tyle samo Wawrytko⁴⁰. Wawrytko prawdo-

³⁶ APNRZ, List J. Goreckiego do ks. K. Kaszelewskiego, Kraków, 26 II 1901, b. sygn. znajdują się: Józef Gąsienica Jacok, Aniela Gąsienica, Agnieszka Gronikowska, Ludwik Stopka, Władysław Król, Bronisław Obrochta, Bronisława Sieczka, Wawrzyniec Pawlikowski, Teresa Pawlikowska, Józef Chramiec, Jan Rybka, Maria Mrowca, Jędrzej Zwijacz, Anna Stoch, Marianna Stoch, Antonina Stopka, Józef Chyc, Szymon Rybka, Anna Gąsienica, Ludwina Gut, Wawrzyniec Karpiel, Antonina Roj, Jan Cudzich, Jan Gąsienica Jarząbek, Maria Curuś, Maciej Sieczka, Teresa Giewont, Józefa Giewont, Maria Gąsienica, Zofia Gąsienica, Jan Gąsienica, Ksawera Giewont, Agnieszka Staszeczek, Stanisław Obrochta, Marianna Król, Agnieszka Kubin, Jan Kubin, Stanisław Król, Anna Czarniak Pająk, Jan Ślimak, Bronisława Ślimak, Helena Ślimak, Józef Ślimak, Jan Obrochta Bartuś, Bronisława Obrochta Bartuś, Regina Karpiel, Anna Ślimak, Walenty Karpiel, Józef Hoły, Antoni Hoły, Agnieszka Gąsienica.

³⁷ APNRZ, Spis tych, co byli na szczycie Giewontu obecni poświęceniu krzyża, 19 VIII 1901, b. sygn.

³⁸ K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, s. 9.

³⁹ APNRZ, Rachunek dla Krzyża na Giewoncie, b. sygn.

⁴⁰ Informacja ta zachowała się w rodzinnym archiwum Andrzeja Karpiela, wnuka Wawrytki. W notatkach proboszcza nie było wzmianek o innych uhonorowanych.

podobnie jako jedyny otrzymał pamiątkowy dyplom z rąk proboszcza. Był to sporych rozmiarów oleodruk, przedstawiający osiem obrazów biblijnych, ilustrujących słowa modlitwy „Ojcze nasz”. Na dole widniał dopisek wykalgrowany przez ks. Kaszelewskiego: „Jakubowi Gąsienicy Wawrytce na pamiątkę 16 dniowej pracy koło wykucia otworu pod Krzyż jubileuszowy na Giewoncie i pomocy przy zmontowaniu tegoż Krzyża ofiaruje z błogosławieństwem dla niego i jego rodziny Ks. Kazimierz Kaszelewski proboszcz w Zakopanem, dnia 9. 7. 1901”⁴¹.

11 lipca proboszcz skierował list do kurii z prośbą o pozwolenie na poświęcenie: „Podpisany, ogłaszając w zeszłym roku swoim parafianom odpust jubileuszowy w Rzymie, wspominał między innymi, że Włosi ku pamięci Miłościwego Lata stawiają na szczytach swoich gór krzyże, dla których Ojciec św. przepisał nawet osobny napis. Tutejsi parafianie biorąc z tego asumptu prosili podpisanego, aby się zajął postawieniem takiego krzyża na najbliższym Zakopanem i najwyższym szczyt Giewoncie. Życzeniu temu zadość czyniąc zamówił podpisany odpowiedni krzyż, który tutejsi parafianie w liczbie przeszło 250 osób w kawałkach, z wielkim zapalem na szczyt góry – od Zakopanego 3189 stóp wyżej położony, wynieśli wraz z cementem, piaskiem i wodą, niezbędnymi do umocowania krzyża w otworze, w skale, na 2 m głębokości wykutym. Dnia 9 bm. Zostało montowanie krzyża za łaską Bożą, bez najmniejszego nieszczęśliwego przypadku wykończone i odtąd krzyż 15 metrów nad szczyt Giewontu się wznoszący widnieje i panuje nad Zakopanem, ku ogólnej radości parafian, a zmartwieniu, na szczęście nielicznych, wrogów krzyża spośród tzw. inteligencji, którzy acz chrześcijanie z imienia, wszelkich sposobów używali, aby przeszkodzić, ich zdaniem czystości skalistej przyrody Giewontu szpecącego. Ustawiony krzyż wymaga uroczystego poświęcenia, a gdy takowe Ordinarium loci jest zastrzeżone, w pokorze podpisany ośmiela się prosić o upoważnienie go lub innego kapłana do poświęcenia rzeczony krzyża oraz o łaskawe udzielenie Arcypasterskiego błogosławieństwa dla tutejszych parafian w nagrodę za ich ofiarność i trud poniesiony chętnie we wzniesieniu jubileuszowego krzyża, ważącego w żelazie 36 cetnarów, a z przyborami służącymi do umocowania go w skale, przeszło 60 cetnarów”⁴².

O samym krzyżu ks. Kaszelewski pisał: „wystaje nad skałę 15 m – ramię poprzeczne na 5½ m. W przecięciu ramion jest tarcza z blachy, a w niej wycięty napis, jaki Ojciec św. dla krzyżów jubileuszowych sam ułożył, a który

⁴¹ Z. Moździeż, *Historia krzyża na Giewoncie*, w: *Sto lat krzyża na Giewoncie*, red. Z. Moździeż, Zakopane 2001, s. 65.

⁴² „Jezusowi Chrystusowi Bogu, w 1900 rocznicę przywrócenia przez niego zbawienia”.

opiewa: „Jesu Christo Deo restituae per Ipsum Salutis MCM”⁴³. Waga krzyża wynosi 1819 kg. Koszt wykonania, wykucia jamy w skale i zmontowania krzyża wyniósł 735 zł.”⁴⁴.

Poświęcenia krzyża dokonano 19 VIII 1901 r.: „Po odprawieniu Mszy św. o godz. 7-ej wyruszyli parafianie i liczni goście do Kuźnic, dokąd napływać poczęli z różnych stron nowi uczestnicy wycieczki, których liczba przekroczyła 300. Poświęcenia krzyża z wielką uroczystością dokonał ks. kanonik i kanclerz Bandurski⁴⁵ z Krakowa. Po poświęceniu krzyża i odśpiewaniu przez obecnych rzewnej pieśni, na znak dany wielką chustą, powiewaną ze szczytu, na który można wejść, a obserwowany z Zakopanego przez lunetę, uderzyły wszystkie dzwony w kościele parafialnym, aby tym, którzy w uroczystości udziału nie wzięli, chwilę dokonania poświęcenia obwieścić. Gdyśmy schodząc doszli do tak zwanego „Siodelka”⁴⁶, wygłosił podniosłe kazanie ks. Profesor [Jan] Łabuda⁴⁷ z Przemyśla. Odśpiewaniem pobożnej pieśni zakończyła się ta podniosła uroczystość, która tak wielkie wrażenie zrobiła, że z wielu oczu łzy rozrzewnienia popłynęły”⁴⁸. Ksiądz Kaszelewski na zakończenie dodał, „że na dole krzyża umieszczoną będzie tymi dniami tablica z napisem: ‘Zbawicielowi świata na przełomie wieków 1900/1901 parafia Zakopane ze swoim proboszczem postawiła krzyż ten wykonany w fabryce Józefa Goreckiego w Krakowie’. Tablica ta na czas nie wykończona, nie mogła być umocowana przy poświęceniu, jak to było w programie”⁴⁹.

⁴³ K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, s. 9.

⁴⁴ Bp Władysław Bandurski (1865-1932) – biskup, kaznodzieja i działacz niepodległościowy. Sekretarz i kapelan biskupa krakowskiego Jana Puzyny, od 1895 r. kanclerz Kurii Biskupiej w Krakowie, a od 1901 r. kanonik Kapituły Krakowskiej. W 1906 r. biskupem tytularnym cydońskim i sufraganem lwowskim, którą to funkcję pełnił do 1912 r. Uczestniczył w akcji narodowej i religijnej obrony Chełmszczyzny. Podczas I wojny światowej w Wiedniu był opiekunem uchodźców i jeńców polskich, oraz honorowym kapłanem I Brygady Legionów Polskich. Od 1920 r. przebywał w Wilnie, jako biskup połowy wojsk Litwy Środkowej.

⁴⁵ Małołackie Siodło – szerokie, trawiaste siodło (przełęcz) wysoko na południowych stokach Małego Giewontu, od południowego zachodu przylegająca do Siodłowej Turni. Przez Siodło wiedzie szlak turystyczny ze Strążyskiej Doliny przez Przełęcz w Grzybowcu na Giewont.

⁴⁶ Ks. Jan Łabuda (1856-1926) – profesor teologii pastoralnej i homiletyki w Instytucie Teologicznym w Przemyślu. W 1917 r. został honorowym podkomorzym papieskim.

⁴⁷ K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, s. 9.

⁴⁸ Tamże. Z notatek proboszcza wynika, że tablica dotarła do Zakopanego 24 sierpnia, więc z pewnością w pierwszych dniach września została zamontowana.

⁴⁹ Ks. dr Adolf Modzelewski – kapłan diecezji płockiej, prałat, profesor Seminarium Duchownego; w latach 1909-1936 proboszcz fary płockiej; od 1936 r. prałat katedry płockiej;

W pamiętnej uroczystości brało udział wiele osób spoza Zakopanego. Obecni byli liczni księża: dr Adolf Modzelewski⁵⁰, Piotr Szpila⁵¹, Wawrzyniec Pilszak⁵² oraz osoby świeckie: Józef Scheller z Poznania, Edmund Klimek z Krakowa, Jadwiga Klimek, Zofia Niedzieszyńska i Wanda Kornicka z Tarnowa, Jan Grabowski z Warszawy. Z uroczystości zachowała się prawdopodobnie jedyna fotografia, która obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego⁵³.

Relację na temat budowy i poświęcenia krzyża, proboszcz zakończył taką oto refleksją: „Bogu widocznie miłem było to dzieło, gdy tak przy wzniesieniu krzyża, jak i jego poświęceniu ochronił wszystkich uczestników od najmniejszego choćby nieszczęśliwego przypadku”⁵⁴.

Od chwili ustawienia, krzyż na Giewoncie stał się jednym z najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu kulturowego Zakopanego. Odwiedzały i odwiedzają go corocznie rzesze turystów i pielgrzymów. Jedną z pierwszych szerzej opisanych pielgrzymek na Giewont odbyła się w 1975 r. Regularne pielgrzymki rozpoczęły się dopiero w 1981 r., w rocznicę poświęcenia krzyża (19 sierpnia). O tym, że nie było wcześniej takiej tradycji, świadczy fakt, że w pielgrzymce w 1981 r. wzięło udział zaledwie kilkadziesiąt osób. Rok później, w 1982 r., pielgrzymka ruszyła przez Dolinę Strąży-ską. Przy schronisku odprawiono Mszę św. Kazanie wygłosił ks. Władysław Zązła⁵⁵, kapelan Związku Podhalan, odczyt zaś miał Franciszek Bachleda-Księdzuloz⁵⁶. Obecnych było około 700 osób, a na sam szczyt dotarło 260. Wiele osób, wpisując się do „Księgi pamiątkowej pielgrzymek”⁵⁷, deklaro-

dziekan kapituły katedralnej w Płocku; zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym Soldau (KL) w Działdowie.

⁵⁰ Ks. Piotr Szpila (1870-1944) – kapłan diecezji przemyskiej, katecheta w Sokołowie Małopolskim; dyrektor Publicznego Gimnazjum Realnego w Leżajsku.

⁵¹ Ks. Wawrzyniec Pilszak (1850-1933) – kapłan diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego; katecheta szkoły wydziałowej męskiej, szkoły wydziałowej żeńskiej i zastępca katechety Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Przemyślu, katecheta Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Rzeszowie. Opracował i wydał „Katechizm Religii Katolickiej”.

⁵² Muzeum Tatrzańskiego, sygn. AF/785/MT/II-015.

⁵³ K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, s. 10.

⁵⁴ Proboszcz parafii Kamesznica (diecezja bielsko-żywiecka), duszpasterz trzeźwości i kapłan Klubów Abstynenckich Diecezji Bielsko-Żywieckiej.

⁵⁵ Franciszek Bachleda-Księdzuloz w latach 1993-2005, przez trzy kadencje, zasiadał a Se-nacie RP.

⁵⁶ Archiwum Parafii Świętego Krzyża w Zakopanem na ul. Zamoyskiego „Księga pamiąt-ko-wa pielgrzymek”.

⁵⁷ K. Kaszelewski, *Krzyż nad chmurami*, s. 9.

wało, że podjęło pielgrzymkę w intencji Kościoła i Ojczyzny, zwycięstwa Solidarności, za uwięzionego Lecha Wałęsę i innych internowanych, o pokój i sprawiedliwość na świecie, o szybki przyjazd Ojca Świętego do Polski, za kościół w Związku Radzieckim i Chinach, krajach, gdzie był prześladowany. W roku 1983, z racji, iż był to Jubileuszowy Rok Odkupienia, pielgrzymki odbywały się co miesiąc. Co roku pielgrzymów przybywało. Już w 1984 r. w pielgrzymce 15 września brało udział około 1000 osób, a na szczyt wyszło 412. Byli to głównie turyści, uczestnicy różnych obozów i oaz, księża i siostry zakonne. W 1985 r., w lipcu, weszło na Giewont 428 osób, w tym ośmiu księży i 15 sióstr. W pielgrzymce brali udział także Niemcy z NRD i Francuzi. Intencją tej pielgrzymki było wynagrodzenie za grzechy pijaństwa. Ale pojawiały się też inne, czasem bardzo osobiste intencje: „By mojej córce poprawił się wzrok”, „O dobry wybór szkoły i zawodu”, „O dobrą żonę”, „By całe duchowieństwo wytrzymało w służbie Bożej”⁵⁸. Bardzo dużo wpisów to podziękowanie dla organizatorów pielgrzymki, a więc kapłanom z parafii pw. Świętego Krzyża. Pojawiają się także wpisy w intencji o błogosławieństwo w budowie kościoła⁵⁹ i dla kapłanów pracujących w tym kościele.

Bywały i takie lata, że pielgrzymka musiała się zakończyć na Kalatówkach⁶⁰ ze względu na padający deszcz, a nawet śnieg. Tak zdarzyło się w 1986 i 1987 r. W pielgrzymce z 1987 r. brała udział Anna Walentynowicz, która podjęła pielgrzymkę w intencji „Solidarności”. W sierpniu 1990 r. odbywała się pielgrzymka w intencji katechizacji, która wówczas wchodziła do szkół. Pielgrzymkę w 1996 r. rozpoczęła się Mszą św. z kazaniem bp. Stanisława Stefanka⁶¹. W czasie pielgrzymki odprawiono drogę krzyżową i bolesną część różańca świętego. Niesiono wówczas krzyż od sióstr albertynek z Kalatówek. Na Hali Kondratowej był odpoczynek z posiłkiem, podobnie na Przełęczy Herbacianej. Najlicniejsza, bo licząca ponad 5000 osób, była Wielka Jubileuszowa Pielgrzymka na Giewont z 19 VIII 2001 r., zorganizowana w setną rocznicę postawienia krzyża na Giewoncie. W trakcie jej trwania miało miejsce połączenie radiowe z Castel Gandolfo, w czasie modlitwy

⁵⁸ Kościół był budowany w latach 1983-1991, konsekrowany w 1991 r.

⁵⁹ Polana Kalatówki wraz z hotelem położona jest na wysokości 1198 m, na szlaku z Kuźnice – Giewont.

⁶⁰ Bp Stanisław Stefanek – ur. 1936 r. biskup pomocniczy diecezji szczecińskiej, dyrektor Instytutu Studiów nad Rodziną Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (obecnie UKSW), 1996-2011 biskup łomżyński.

⁶¹ APNRZ, Inne wydatki, b. sygn.

„Anioł Pański” i wysłuchanie słów Ojca Świętego Jana Pawła II, skierowanych do pielgrzymów pod krzyżem giewonckim.

Ciekawą i bardzo wzruszającą inicjatywą jest iluminowanie krzyża w rocznicę śmierci papieża Polaka, inspirowane głównie przez młodych ludzi. Cała wyprawa odbywa się 2 kwietnia, a więc wówczas gdy Giewont i szlaki do niego prowadzące są jeszcze często zalodzone i ośnieżone. Dużego wysiłku potrzeba też, aby wnieść i zainstalować aparaturę potrzebną do oświetlenia.

Pierwsze prace remontowe przy krzyżu wykonano już rok po jego postawieniu, na przełomie lipca i sierpnia 1902 r. Ksiądz Kaszelewski zakupił w Spółce Handlowej „drut i lakier na odnowienie”⁶². „Wawrytce i drugiemu chłopu za usypanie ziemi, obwiązanie drutem i pomalowanie Krzyża” ks. Kaszelewski wypłacił 8 koron⁶³.

Po II wojnie światowej zaistniała konieczność wzmocnienia fundamentów. „W dniu 7 sierpnia 1946 r. w czasie kazania zapowiedział ks. prałat Jan Tobolak⁶⁴, że w najbliższych dniach rozpoczną się prace około naprawy zniszczonych fundamentów wielkiego krzyża pamiątkowego stojącego na szczycie Giewontu”⁶⁵. Brak jest przekazów, czy zamierzone prace zostały wykonane. W 1975 r. wykonano gruntowną renowację krzyża. Helena Galicowa tak przedstawiała informacje na ten temat, w jednym z numerów „Podhalanki”: „W 1975 r., obchodzonym jako Rok Jubileuszowy, parafia zakopiańska przeprowadziła [...] renowację krzyża. Krzysztof Szafranski – członek klubu wysokogórskiego i uczestnik polskiej wyprawy alpinistycznej w Andach, zabezpieczył krzyż przed korozją. Proboszcz Władysław Curzydło⁶⁶ zorganizował grupę roboczą składającą się z młodzieży zakopiańskiej, kluczborskiej, bestwińskiej i suwalskiej. Grupa ta wyruszyła 9 lipca 1975 r. na Giewont, niosąc na swoich ramionach z Hali Kondratowej 200 kg cementu, 200 kg piasku i wodę do zaprawy. Masą tą zapełniono wyrwę w podstawie krzyża. Wraz z młodzieżą pracował ks. Jakub Gil⁶⁷.

⁶² Tamże.

⁶³ Cztery z kolei proboszcz parafii pw. Najświętszej Rodziny w Zakopanem w latach 1920-1965.

⁶⁴ Cyt. za: H. Galicowa, *Krzyż na Giewoncie – w 90. rocznicę poświęcenia*, „Podhalanka” 2(1991), s. 27.

⁶⁵ Ks. Władysław Kurzydło (1919-1989) – ksiądz katolicki, prałat, dziekan zakopiański, proboszcz parafii pw. Najświętszej Rodziny w Zakopanem w latach 1965-1989.

⁶⁶ Ks. Jakub Gil (ur. 21 VII 1939 r. w Glisnem) – kapłan archidiecezji krakowskiej, infułat; proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich w Krakowie (1977-1994); dyrektor archidiecezjalnej Caritas w Krakowie (1994-1998); w latach 1998-2011 proboszcz parafii Ofiarowania NMP w Wadowicach.

⁶⁷ APNRZ, Inne wydatki, b. sygn., s. 28.

On po skończonej pracy odprawił Mszę św., w której uczestniczył cały zespół roboczy”⁶⁸.

U podstawy monumentu umieszczono kolejną tabliczkę z następującą informacją: „Przy tym krzyżu w roku świętym możesz zyskać odpust jubileuszowy. Pielgrzymki w Roku Jubileuszowym zapamiętał Karol Wojtyła, który 9 marca 1980 r., już jako papież Jan Paweł II, przemawiając do pielgrzymów z Zakopanego powiedział: „Kiedy patrzę na Was, widzę właściwie jeden wielki Przybytek Pański, jedną wielką Świątynię Bożą, na której szczycie stoi krzyż, umieszczony na Giewoncie. To na Rok Święty rozpoczynający nasze stulecie Wasi przodkowie tam go umieścili, a niedawno jeszcze temu, do tego krzyża na Giewoncie, w Roku Świętym, pięć lat temu pielgrzymowaliście. Ten krzyż na Giewoncie jest jakby zwieńczeniem wielkiej Świątyni Tatr, Świątyni Podhala, a poniekąd to i Świątyni całej naszej ojczyzny. Ten Krzyż i tę świątynię ja noszę w pamięci i w sercu. Nigdy ich już z pamięci i z serca nie stracę, bom tak bardzo wrósł w te ziemię, w te góry i w tych ludzi [...]”⁶⁹.

Metalowe części obiektu zabezpieczono w 1996 r. Ostatnia zaś konserwacja została przeprowadzona w 2009 r. Podczas przeprowadzonych badań przez naukowców z Akademii Górniczo-Hutniczej okazało się, że krzyż został zrobiony z różnych gatunków stali. Płaskowniki wykonano z tzw. stali pudlarskiej, której nie powinno się stosować w pracach konstrukcyjnych. Natomiast kątowniki wykonane są z wysokiej klasy stali martenowskiej. Krzyż nie był mocno skorodowany. Największa korozja występowała na łączeniach na śruby i przy mocowaniu konstrukcji w fundamencie. Stwierdzono także, że fundament nie został wykonany tylko z zaprawy cementowej ale także z rumoszu skalnego i wapiennego. Za pomocą badania laserowego wykryto 12-centymetrowe odchylenie od pionu. Jednakże nie można wykluczyć, że taki błąd został popełniony już w chwili budowy⁷⁰. W opinii prof. Antoniego Tajdusia⁷¹ „Obecnie zabytkowy krzyż na Giewoncie przypomina wiekowego gazdę, dziś już nieco niższego, trochę zgarbionego i skręconego, który wciąż dumnie gazduje na Podhalu. Wszyscy go znają i szanują jego powagę i stateczność. Nadal spogląda na swoją starą plebanię, ale pochylił się i skręcił w kierunku Kir. Razi go, gdy mu młode cepy wchodzą na plecy i zachowują się niegodnie”.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ J. Flach, *Krzyż, wiekowy gazda*, www.tygodnikpodhalański.pl

⁷⁰ Antoni Józef Tajduś (ur. 16 II 1949 r. w Tymbarku) – profesor zwyczajny nauk technicznych; 2005-2012 rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

⁷¹ San Leone (łac. *Sancti Leonis*) – stolica historycznej diecezji we Włoszech w Kalabrii.

Wizerunek krzyża giewonckiego umieścił w swoim herbie biskupim sekretarz papieża Jana Pawła II, obecny kard. Stanisław Dziwisz, arcybiskup metropolita krakowski, jeszcze jako biskup tytularny San Leone⁷². Krzyż znajduje się w dolnej części tarczy herbowej i nawiązuje do Raby Wyżnej, miejsca urodzenia kardynała, skąd widać piękny zarys Tatr. Pod tarczą, na taśmie znajduje się łacińskie motto „Sursum corda – W górę serca”, nawiązujące do słów Jana Pawła II wypowiedzianych w Zakopanem 6 VI 1997: „Ten krzyż mówi całej Polsce: *Sursum corda* – W górę serca”. Słowa te zaczerpnął papież ze wstępu do prefacji mszalnej w rycie rzymskim.

Wizerunek krzyża na Giewoncie widnieje również w herbie Zakopanego, który przyjęto 4 VI 1997 r., na 10 godzin przed przybyciem Ojca Świętego do „stolicy Tatr”. Autorem herbu miasta jest Michał Gąsienica-Szostak⁷³, artysta plastyk i ówczesny Przewodniczący Rady Miasta Zakopanego. 7 VI 1997 r. Ojciec Święty na zakończenie Mszy św. w Sanktuarium Fatimskim na Krzeptówkach pobłogosławił nowy sztandar Zakopanego z wizerunkiem krzyża na Giewoncie.

SURSUM CORDA. HISTORY OF THE JUBILEE CROSS ON GIEWONT

Summary

The tradition of placing crosses in the region of Podhale is long and dates back to the late eighteenth century. Choosing Mount Giewont as the place of the Jubilee Cross was an obvious decision, given that its summit was very popular and well-known. This cross was placed at the top of Giewont on 8th of July 1901, and was consecrated on 19 August 1901 by Fr. Władysław Bandurski, the chancellor of the curia of Kraków. He also delivered a fiery sermon. The initiator and coordinator of elevating the Jubilee Cross on Giewont was the parish priest of Zakopane Fr. Kazimierz Kaszelewski. John Paul II, during his visit to Zakopane in 1997, made a reference to the cross

⁷² Michał Gąsienica Szostak (ur. 1936 r. w Zakopanem) – polski rzeźbiarz i pedagog.

⁷³ Krzeptówki – dzielnica Zakopanego położona wzdłuż ul. Krzeptówki. Dominuje na niej zabudowa ludowa. W dzielnicy znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej – votum wdzięczności za ocalenie życia Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 13 V 1981 r. z inicjatywą Mirosława Drozdka SAC, później pierwszego kustosa Sanktuarium.

on Giewont. Since 1997 the image of the cross on Giewont appears on the coat of arms of Zakopane. The then secretary of Pope John Paul II, Stanisław Dziwisz, currently Cardinal and Archbishop of Krakow, has also inserted the image of the cross on his coat of arms.

Słowa kluczowe: krzyż, Giewont, Podhale, Kazimierz Kaszelewski, Jan Paweł II, Stanisław Dziwisz, Władysław Bandurski, rok jubileuszowy, Zakopane

Key words: cross, Giewont, Podhale, Kazimierz Kaszelewski, John Paul II, Stanisław Dziwisz, Władysław Bandurski, jubilee year, Zakopane